

Jakie okucia?

Kupując nowe okna inwestor zawsze ma dylemat, jakie okucia powinien zamówić. Rodzaj użytych okuć decyduje o skutecznym funkcjonowaniu okien – o jego zabezpieczeniu przeciwwyważeniowym, o jego możliwościach wentylacji i o bezproblemowym, długotrwałym działaniu.

Większość producentów okien stosuje systemy okuć zapewniające trzy- lub nawet pięcioletnią gwarancję. Najpopularniejsze to Siegenia, Winkhaus, Roto, Maco, GU i Romb. Wszystkie one zapewniają sprawne działanie podstawowych funkcji okna.

O sprawności wentylacji decyduje zastosowanie rozwiązań takich jak mikrowentylacja, uchyl zwykły lub stopniowy i rozwórka lato/zima. **Mikrowentylacja**, inaczej zwana rozszczelnieniem, jest podstawowym sposobem wymiany powietrza w oknie niewyposażonym w dodatkowe wywietrzniki. Uchyl stopniowy i rozwórka lato/zima umożliwiają regulację kąta uchylecia okna w zależności od potrzeb, temperatury, pory roku itp. Sprawna wentylacja w nowych oknach jest bardzo istotna, gdyż często przy wymianie okien starego typu, inwestorzy, zapominając o wentylacji, powodują zawilgocenie lub nawet zagrzybienie pomieszczeń. Najłagodniejszym skutkiem zbyt dużej wilgotności jest skraplanie się pary wodnej na szybie w chłodniejsze dni.

Innymi przykładami rozwiązań ułatwiających życie są zatrzaski balkonowe - umożliwiające przemykanie drzwi od zewnątrz, np. przy wychodzeniu na papierosa lub przy myciu okien balkonowych, albo hamulce rozwarcia - zapobiegające np. obijaniu skrzydła o szafki kuchenne, czy kaloryfer.

Dużo trudniejszy jest wybór standardu bezpieczeństwa przeciwwyważeniowego. Tutaj wiele zależy od klienta, a dokładniej od tego, co zamierza chronić i za jaką cenę.

Należy pamiętać o kilku podstawowych faktach: statystyki policyjne mówią, że **zdecydowana większość włamań odbywa się przez wyważenie okna lub drzwi balkonowych, a nie przez zbitcie szyby**. Lepiej więc zainwestować w lepsze okucia niż w mocniejsze szyby. Te same statystyki mówią, że najczęściej włamywacze nie są wyrefinowanymi fachowcami w rodzaju Szpicbródki czy Henryka Kwinto, a straty przez nich spowodowane to w tej samej mierze zniszczenie mienia, co i jego kradzież. Aby zabezpieczyć się przed takimi prostymi bandziorami, wystarczy zazwyczaj użyć podstawowych, wzmocnionych okuć przeciwwyważeniowych typu WK1. Jest to rozwiązanie stosunkowo tanie, ale jednocześnie skuteczne, ponieważ kiepski złodziej, po napotkaniu pierwszego oporu, rezygnuje z włamania. Można zastosować też okucia o wyższej klasie zabezpieczenia, np. WK2 lub nawet WK3, co jednak wiąże się z większym kosztem. Poszczególne klasy zabezpieczeń różnią się między sobą przede wszystkim ilością zainstalowanych zaczepów przeciwwyważeniowych, tzw. rolek lub suwaków grzybkowych. Skrzydło okna jest wtedy trzymane przez zaczepy ze wszystkich stron – z góry, z dołu, od strony klamki i od strony zawiasów. Rozwiązania tego typu stosują tylko najlepsze firmy w branży okiennej, najczęściej w oparciu o renomowane systemy okuć (np. Siegenia).

Następne pytanie – które okna zabezpieczać? Przede wszystkim te, które najmniej widać, czyli najczęściej od strony ogrodu lub z tyłu domu. Poza tym generalnie wszystkie okna i drzwi na parterach, jak również w piwnicach i na balkonach, ponieważ także tędy włamywacze dostają się do środka. Należy pamiętać też o tym, że jeżeli profesjonalni złodzieje chcą nam ukraść Kossaka ze ściany lub grubsze pieniądze z sejfu, to jedyną skuteczną ochroną pozostaje dobra instalacja alarmowa i ubezpieczenie. Na zwykłych bandytów wystarczą zazwyczaj dobrze okute okna jakimi dysponuje m. in. nasza firma, co nie znaczy bynajmniej, że namawiamy do rezygnacji z ubezpieczenia i alarmu.

[Zobacz naszą ofertę profili okiennych PVC](#)

[Zobacz naszą ofertę profili okiennych Aluminium](#)